

ISSN 2082-8675

nr 16 (03/2012)

KWARTAŁ

magazyn SKN SPATIUM



Beata Niepiekło

☐ ocenę ☐ czas ☒ wystawić

Konferencja. I po Konferencji. Może zorganizujemy kolejną? Czemu nie? Jednakże by każde następne organizowane wydarzenie nie odbiegało poziomem *in minus* od kwietniowej Ogólnopolskiej Konferencji i Warsztatów Studenckich „PO KOLEI. Czas na Łódź!”, jej organizatorzy poprosili uczestników o wyrażenie swojej opinii o jej przebiegu. Otrzymane oceny z pewnością pozwolą uniknąć błędów w przyszłości, pokażą, na jakie aspekty powinno się zwrócić szczególną uwagę, by spełnić oczekiwania odbiorców wydarzeń oraz co potraktować jako dobre praktyki godne kontynuowania. Przy okazji można było usłyszeć

sporą dawkę pochwał, a i słowa krytyki nie pójdą przecież na marne.

Ankieta ewaluacyjna skierowana do uczestników wydarzenia zorganizowanego przez SKN SPATIUM, poza typowym elementem, jakim jest metryczka, składała się z czterech zagadnień tematycznych: Konferencja i Warsztaty, Atrakcje, Zakwaterowanie i wyżywienie oraz Łódź. Zawierały one w sobie prośbę o ocenę poszczególnych etapów przedsięwzięcia – najpierw w skali od 1 do 5, następnie w formie krótkiego pisemnego przedstawienia swojej opinii. „Na gorąco” po zakończeniu wydarzenia ankietę uzupełniła ponad połowa uczestników,



przedstawiając wiele cennych uwag. Jakich? Krótki przegląd poniżej.

Całość przedsięwzięcia oceniono na 4,75, a zasługą tak wysokiej średniej były przede wszystkim: ciekawy pomysł na inicjatywę, ogrom wysiłku i zaangażowanie organizatorów, profesjonalizm i sprawna organizacja, wielokrotnie określane mianem „dopięcia wszystkiego na ostatni guzik” (choć w tym ostatnim przypadku pojawiły się pewne zastrzeżenia – zdarzające się niedociągnięcia i liczne opóźnienia czasowe). Miło było otrzymać opinie takie jak „nie było czasu na nudę” czy „bardzo wysoko zawiesiliście poprzeczkę dla kolejnych konferencji, również merytorycznie”.

Ocenie poddano także sesje eksperckie i studenckie odbywające się w trakcie Konferencji. Wystąpienia ekspertów otrzymały średnią notę 4, podczas gdy referaty studenckie oceniono na 4,64, po czę-

ści dlatego, że – jak zauważył jeden z respondentów – były „prawie tak profesjonalne jak sesje eksperckie”. Zarzutom pod adresem sesji eksperckiej było to, że studentom spoza Łodzi trudno było odnaleźć się w tematyce *stricte* łódzkich aspektów kolejowych, przedstawionej ponadto w sposób „zbyt naukowy i techniczny”, a czasem przydługi. Sporo osób broniło ekspertów – ich zdaniem były to osoby „z dużą wiedzą i reprezentujące wysokie stanowiska” oraz „bardzo dobrze przygotowani [...] odpowiedni ludzie, dla odpowiedniego tematu”. Studenckie referaty zostały ocenione jako bardzo interesujące, rzetelnie przygotowane i poruszające różne aspekty kolei, dzięki czemu tę część Konferencji uznano za bardzo ciekawą. Po każdej z sesji odbywały się dyskusje, podczas których referenci odpowiadali na pytania dotyczące swoich wystąpień, wykazując się



przy tym dużą wiedzą, a czasem niestety okazywali się niedostatecznie przygotowani. Jak zauważono, dyskusje świadczyły o „aktywności uczestników, a to nie jest powszechne na studenckich konferencjach”. Organizując kolejne konferencje, należy pamiętać o tym, by wystąpienie nie było zbyt duże oraz że w dyskusje – które nie mogą trwać za długo – włączać powinni się przede wszystkim zaproszeni studenci, a nie sami organizatorzy.

Dość wysoko zostało ocenione zadanie warsztatowe oraz przebieg Warsztatów (ocena 4,48), co wynikało m.in. z interesującego tematu pracy; sprzyjających warunków do wykonania zadania – osobne sale dla grup warsztatowych, dobrze przygotowane materiały (choć pojawiły się zastrzeżenia odnośnie ich jakości); a także z interdyscyplinarności grup, co sprzyjało wymianie poglądów i wzajemnemu uczeniu się

przedstawicieli różnych typów uczelni: ekonomicznych, technicznych czy przyrodniczych. Zadanie według uczestników Warsztatów było bardzo rozbudowane – „na początku wydawało się nie do ogarnięcia i przerażał jego zakres”, a czasu na jego wykonanie było zbyt mało. Było ono „mocno obciążające, jeśli chciało się je wykonać dobrze”, wymagało kreatywności i sporej wiedzy z zakresu gospodarowania przestrzenią, jednocześnie będąc okazją do zdobycia nowej wiedzy i umiejętności. Wnioski na przyszłość? Choć wyznaczone obszary były porównywalne, to padła sugestia, by każda grupa opracowywała koncepcję dla tego samego terenu. Uznano, że było niewystarczająco czasu na konsultacje pomysłów z ekspertami, z których strony ponadto „zabrakło równomiernego poświęcenia czasu wszystkim grupom oraz pozwolenia uczestnikom na reali-

zaczę ich wizji”. Podczas kolejnych warsztatów należy zadbać o to, by wszystkie szczegóły zadania zostały doprecyzowane i wyjaśnione grupom w jednakowy sposób, by uniknąć jakichkolwiek zarzutów o niesprawiedliwość.

Bez wątpienia na pozytywny odbiór Warsztatów ogromny wpływ miała postawa opiekunów grup warsztatowych. Okazali się oni gotowi do pomocy, kompetentni, pełni entuzjazmu i otwarcia. Czytając same bądź prawie same pochwały pod swoim adresem, mogli poczuć się dumni. „Wzorowy koordynator”, „Opiekunka REWELACJA!”, „na medal” czy „wspaniała opiekun” to tylko wybrane ich charakterystyki.

Najbardziej zróżnicowane oceny uzyskały wydarzenia w kategorii „Atrakeje”, mianowicie najniżej oceniono nocny przejazd tramwajem (3,66), najwyżej – wycieczkę po Księżym Młynie (5,00). Niską ocenę przejazdu można wyjaśnić w kilku słowach: „Pomysł – super. Wykonanie – słabiej”. Pomimo że według uczestników wycieczki była to „świetna rozrywka, nietypowa, inna niż zwykła impreza”, to humory popsuło nieco długie oczekiwanie na jej rozpoczęcie, stosunkowo krótki czas przejazdu i brak nagłośnienia w tramwaju. Praktycznie w samych superlatywach wspominano niedzielną wycieczkę po Księżym Młynie, co bez wątpienia było zasłu-

gą świetnego przewodnika i charakteru miejsca.

Ciekawy film wyświetlany w interesującym miejscu, jakim jest Miejski Punkt Kultury PREXER-UŁ oraz świetny klimat panujący w czasie projekcji, pomimo pewnych niedogodności na sali, zasłużyły sobie na ocenę 4,71. Dla uczestników wydarzenia przewidziano również atrakcje w postaci imprez integracyjnych w klubach Łódź Kaliska oraz Lordi’s. Ocena lokalu, jak się okazało, to rzecz bardzo subiektywna – części osób bardzo się podobało w jednym klubie, w drugim niezupełnie, natomiast opinia innych była odwrotna. „Bardzo fajna atmosfera” i „integracja w pełnym tego słowa znaczeniu” wpłynęły na dobrą ocenę 4,42.

Tylko odrobinę gorzej oceniono wycieczkę po EC1 Łódź (4,38). Według uczestników wyprawy było to coś niecodziennego i niekonwencjonalnego. Przyznali, że z zaciekawieniem wysłuchali prezentacji o inwestycji, która okazała się przydatna szczególnie osobom spoza Łodzi, nieposiadającym wcześniej wystarczających informacji o tym przedsięwzięciu. Sam spacer po placu budowy okazał się jednak zbyt krótki w porównaniu z obszerną prezentacją, spodziewano się więcej szczegółów o nowo powstających obiektach, dodatkowo nie było czasu na zadanie pytań przewodnikom. Generalnie uczestnicy wycieczki uznali ją za bardzo dobrą inicjatywę.

Ważną kategorią było zakwaterowanie i wyżywienie, gdyż niedogodności w tym zakresie mogły negatywnie rzutować na ogólną ocenę pobytu. Jak się okazało, nie było źle: zakwaterowanie w Hostelu Music oceniono na 4,85, zaś wyżywienie podczas Konferencji i Warsztatów na 3,68. Wśród walorów Hostelu wymieniono jego lokalizację w centrum, odpowiednie wyposażenie, czystość, duży salon do wspólnej dyspozycji, miłą atmosferę oraz sympatyczną obsługę. Zastrzeżenia padały w odniesieniu m.in. do niewystarczającej ilości jedzenia w trakcie śniadań, braku wcześniejszej informacji o konieczności wniesienia depozytu za klucze oraz zbyt małej liczby prysznicy. Porównując różne opinie, można zauważyć, że długość kolejki do łazienki jest rzeczą względną – dla niektórych wciąż się one zdarzały, inni w ogóle nie zaobserwowali problemu... W odniesieniu do stołówekowych obiadów nasuwa się jeden wniosek – o kulinarnych gustach się nie dyskutuje. Obok opinii, że dania były bardzo smaczne, pojawiały się też zdania, że „szału nie było”. Pozytywne aspekty to np. bliskość stołówki oraz szybko wydawane i wystarczające porcje, natomiast do wad zaliczyć można mały wybór dań oraz wspomniane już problemy z posiłkami w hostelu.

W ankiecie zamieszczono także pytanie o Łódź i o skojarzenia, jakie uczestnicy mieli przed, a jakie

po Konferencji i Warsztatach. Niezmiennie cieszy, że wielu z nich zmieniło na lepsze swoje wyobrażenie o mieście. Wcześniej uważali, że jest ono zaniedbane, brudne, nieciekawe i ponure, posiadali niewiele informacji na jego temat lub opierali swoje przekonania na negatywnych opiniach innych. Pobyt w Łodzi sprawił, że zaczęli oni dostrzegać jej urok, poznali interesującą historię i poczuł klimat miasta. „Zniszczone miasto z kolorową duszą”, które „naprawdę kreuje” okazało się warte odwiedzenia i dające się lubić. Duża w tym zasługa członków SKN SPATIUM, którzy „pozwolili spojrzeć na Łódź z zupełnie innej strony i po prostu zarazili miłością do tego miasta”.

Podsumowując, zdecydowana większość opinii miała charakter pozytywny, dzięki czemu osoby zaangażowane w organizację Konferencji i Warsztatów mogą być z siebie zadowolone – ich trud włożony w to wydarzenie został doceniony. Studenci z różnych ośrodków akademickich w Polsce z pewnością nie uznają kilku dni spędzonych w Łodzi za czas stracony – nie tylko ze względu na zdobyte „pokolejowe” doświadczenia, ale i panującą miłą atmosferę. Po uśrednieniu wszystkich częściowych ocen można uznać, że SKN SPATIUM zasłużyło sobie na czwórkę z plusem. Kiedy poprawa? ■